

opusdei.org

List od Prałata (Czerwiec 2008)

"Poznać, doświadczyć, żyć, dawać świadectwo: w tych czterech słowach można streścić odpowiedź chrześcijan na Miłość Bożą". Nasz stosunek do Boga, który ma serce Ojca, stanowi główny temat listu Prałata Opus Dei z tego miesiąca.

07-06-2008

Najdrożsi, niech Jezus zachowa moje córki i moich synów!

Kiedy piszę do was na początku tego miesiąca, czuję w sercu potrzebę, aby znowu dziękować Bogu za wszystkie Jego dary. Uroczystość Bożego Ciała, w wigilię którego udzieliłem święceń kapłańskich trzydziestu sześciu diakonom Prałatury Opus Dei, dwa dni temu uroczystość Serca Pana Jezusa i wczorajsze święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, stanowią zaproszenia, aby wzmóc wdzięczność naszemu Zbawcy za dary, które otrzymujemy z Jego Serca otwartego na Krzyżu. Kierujemy nasze dziękczynienie także do Matki Bożej, wspaniałej pośredniczki, przez którą docierają do nas wszystkie łaski z Nieba. Uciekam się do Jej Niepokalanego Serca – wczoraj było Jego wspomnienie liturgiczne, chociaż w tym roku się go nie obchodziło – prosząc, aby przekazała nam całą swoją delikatność dla co dzień większej i lepszej miłości do Osób Trójcy Świętej. Jak zwracasz się do

Boga Ojca, do Boga Syna, do Boga
Ducha Świętego?

Haurietis aquas in gaudio de fontibus
salutis [1]

, wy zaś z weselem wodę czerpać
będziecie ze źródeł zbawienia.
Powyższe słowa proroka Izajasza
dają tytuł encyklice, którą Papież
Pius XII upamiętnił setną rocznicę
obchodzenia święta Najświętszego
Serca Jezusa w Kościele
powszechnym. Wspominając ten
dokument, Benedykt XVI pisze, że
**przebity bok Odkupiciela jest
źródłem, na które wskazuje nam
Encyklika *Haurietis aquas*: z tego
źródła powinniśmy czerpać, by
dojść do prawdziwego poznania
Jezusa Chrystusa i głębiej
doświadczyć Jego miłości [2] .**

Byłem świadkiem wielkiego
nabożeństwa św. Josemarii do
Najświętszego Serca Jezusa. Zostało
w nim zaszczone od dziecka i z

upływem lat zapuszczało coraz głębsze korzenie w jego życiu wewnętrznym i rozwijało się w przygotowaniu doktrynalnym. W momentach trudności w życiu Kościoła, a także jego *częstki*, jaką jest Dzieło, poświęcił Opus Dei Najświętszemu Sercu Odkupiciela. Później, kiedy w niektórych środowiskach zaczęto owo nabożeństwo lekceważyć, wystąpił w jego obronie z ogromem miłości i teologiczną głębią, jak widać to w jednej z homilii w *To Chrystus Przechodzi* [3]. Znajdował schronienie w miłosierdziu tego Serca i w ten sposób, pomimo pojawiających się trudności, zachowywał pokój i radość, jakich świat nie może dać [4].

Rozwagał *o całym bogactwie, jakie zawiera się w słowach:*

Najświętsze Serce Jezusa. Kiedy mówimy o sercu ludzkim, nie odnosimy się tylko do uczuć, lecz

mamy na myśli całą osobę, która pragnie, miłuje i obcuje z innymi. A w sposobie wyrażania się ludzi, jaki przejęło Pismo Święte, żebyśmy mogli zrozumieć sprawy Boże, serce jest uważane za streszczenie i źródło, za wyraz i największą głębię myśli, słów i czynów [5] .

Deus caritas est [6]

, Bóg jest Miłością. W swojej nieskończonej miłości, Bóg Ojciec zesłał na świat swojego Jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne [7] . Z miłości, tak samo nieskończonej, Jezus Chrystus wcielił się w łonie Dziewicy Maryi, żył w zakątku naszej ziemi, pracował jak my, cierpiał i radował się jak my,

a na koniec umarł na drzewie Krzyża, ofiarując dobrowolnie swoje życie, aby wyzwolić nas z grzechów. Z tej samej miłości, kiedy konał na

Golgocie, dał nam swoją Matkę jako naszą Matkę. Z miłości, po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu, w jedności z Ojcem, wysłał nam Ducha Świętego, zostawszy jednocześnie z nami w Najświętszym Sakramencie Eucharystii: ze swoim ciałem i krwią, z duszą i bóstwem. Chleb Życia, pokarm naszych dusz i ciał, zadatek chwalebного zmartwychwstania, którego także my oczekujemy. Paraklet, Miłość Ojca i Syna, uczy nas przez łaskę, jak iść stale drogą świętości.

Nabożeństwo do Serca Jezusa jest dla nas przynagleniem do rozważania

i dziękczynienia za główne prawdy naszej wiary: ***ukazujemy pewność Bożej miłości i prawdziwość Jego oddania się nam. Zalecając nabożeństwo do tego Najświętszego Serca, jednocześnie zalecamy, aby zwracać się całym***

***sobą – wszystkim tym, czym
jesteśmy: swoją duszą, swoimi
uczuciami, swoimi myślami,
swoimi słowami i swoimi czynami,
swoją pracą i swoimi radościami –
do całego Jezusa.***

Oto, w czym się konkretyzuje prawdziwe nabożeństwo do Serca Jezusowego: w poznaniu Boga i w poznaniu siebie, w patrzeniu na Jezusa i uciekaniu się do Niego, który nas zachęca, naucza, prowadzi. W tym nabożeństwie nie ma miejsca na inną powierzchowność, jak tylko powierzchowność człowieka, który nie będąc w pełni ludzkim nie potrafi dostrzec rzeczywistości wcielonego Boga [8] .

Czy jesteśmy gotowi robić codziennie rachunek sumienia, aby codziennie przejrzeć się w Panu Jezusie?

Kult do Najświętszego Serca jest jakby odpowiedzią Kościoła na nieskończoną miłość Trójcy Świętej

do stworzeń. Ojciec Święty mówi, że kult ten jest **podstawą każdej prawdziwej duchowości i pobożności chrześcijańskiej**. Ważną rzeczą jest zatem podkreślenie, że podstawy tego nabożeństwa są tak dawne jak samo chrześcijaństwo [9] . Dlatego zaprasza katolików, **aby otwierali się na tajemnicę Boga i Jego miłości i pozwalali, by ich przemieniała [10] .** I proponuje, byśmy z tego źródła czerpali, by dojść do prawdziwego poznania Jezusa Chrystusa i głębiej doświadczyć Jego miłości. W ten sposób będziemy mogli lepiej pojąć, co to znaczy *poznać* w Jezusie Chrystusie miłość Bożą, *doświadczyć* jej, wpatrując się w Niego, aby żyć w pełni doświadczeniem Jego miłości i by następnie móc innym dawać o niej *świadectwo* [11] .

Poznać, doświadczyć, żyć, dawać świadectwo: w tych czterech słowach można streścić odpowiedź chrześcijan na Miłość Bożą.

Przychodzą mi na myśl inne *etapy* życia chrześcijańskiego, te, które św. Josemaría wyznaczał od początku swojej misji założycielskiej i które nieustrudzenie polecał. ***W tym wysiłku, by utożsamić się z Chrystusem, wyodrębniłem jakby cztery stopnie: poszukiwanie Go, spotkanie, obcowanie z Nim, umiłowanie. Może czujecie, że znajdujecie się dopiero na pierwszym etapie. Szukajcie Go więc z tęsknotą. Szukajcie Go w sobie samych ze wszystkich sił. Ośmielam się was zapewnić, że jeśli jesteście w tym szukaniu wytrwali, już Go znaleźliście, już zaczęliście z Nim obcować i kochać Go oraz prowadzić swoją rozmowę w Niebie (Zob. Flp 3,20)***

[12] .

Zatem po pierwsze *szukajmy* Chrystusa dzień po dniu, czując głód i pragnienie Jego bliskości: *Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże [13]* . W tym celu dbajmy o nasze praktyki pobożności chrześcijańskiej, którymi chcemy poprzeplatać każdy z naszych dni; szczególnie dbajmy o Mszę Świętą i modlitwę, zarówno myślną, jak i ustną. Błagajmy o wstawiennictwo Matki Bożej, Aniołów Stróżów, świętych, którzy cieszą się już Bogiem. Uciekajmy się mocno do św. Josemarii, który nas uczył słowem i przykładem – nas i tyle milionów osób – dróg życia w łączności z Bogiem w codziennym życiu.

Stały wysiłek obcowania z Bogiem, także wtedy, gdy czujemy się oschle i bez ochoty, doprowadzi nas do *doświadczenia* Jego obecności przy nas. Rozumie się, że nie mówię tutaj o niczym odczuwalnym, lecz raczej o

pewności zrodzonej z wiary i
zaszczepionej przez Ducha Świętego
w duszy, że naprawdę, dzięki łasce,
jesteśmy żywą świątynią Trójcy
Świętej; że – jak wielokrotnie pisał
św. Paweł – żyjemy *in Christo Iesu*.
Niech Chrystus zamieszka przez
wiarę w waszych sercach; abyście w
miłości zakorzenieni i ugruntowani,
wraz ze wszystkimi świętymi zdołali
ogarnąć duchem, czym jest Szerokość,
Długość, Wysokość i Głębokość, i
poznać miłość Chrystusa,
przewyższającą wszelką wiedzę,
abyście zostali napełnieni całą Pełnią
Bożą [14] .

Papież stwierdza, że **nie można**
rozdzielać doświadczenia i
poznania: jedno wiąże się z
drugim. Trzeba zresztą podkreślić,
że prawdziwe poznanie miłości
Bożej możliwe jest tylko w
atmosferze, jaką stwarza postawa
pokornej modlitwy i wielkodusznej
gotowości [15] . W ten sposób

dojdziemy do życia Chrystusem, czyli do odnoszenia do Niego wszystkich zajęć i chwil, do czynienia wszystkiego w jednym jedynym celu, aby Mu się podobać, do zastąpienia miłości własnej zamieszkaniem Boga w nas. Na tym polega doświadczenie wiary św. Pawła, kiedy pisze: *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie [16]*.

Z jakąż siłą św. Josemaría starał się wtórować powyższym natchnionym słowom! ***Życie Jezusa Chrystusa***, pisał, ***jeśli jesteśmy Mu wierni, w jakiś sposób powtarza się w każdym z nas, zarówno w swoim rozwoju wewnętrznym – uświęceniu – jak też w zachowaniu zewnętrznym [17]***. I przy innej okazji: ***Spojrzałeś na mnie bardzo poważnie... lecz wreszcie***

***zrozumiałeś mnie, kiedy ci
wyjaśniłem: „Pragnę w dzieciach
Bożych odtworzyć życie Jezusa
Chrystusa drogą rozważania o
Nim, by mogły działać jak On i
mówić tylko o Nim” [18] .***

Jeśli codziennie staramy się trwać w Chrystusie i karmić się Nim, nasza wiara przejawia się nieodzownie w apostołstwie: damy świadectwo o Bogu w działaniu i słowach, w całej naszej egzystencji. I wiele osób poczuje się pociągniętych przez Jezusa, pomimo – lub raczej za pośrednictwem – naszej osobistej walki, złożonej ze zwycięstw i przegranych, a i te drugie możemy zamienić na triumf, gdy skruszeni korzystamy z Bożego miłosierdzia i zaczynamy od nowa. ***Jeśli będziemy kochać Boga, jeśli będziemy pokorni, wytrwali i nieustępliwi w walce, te porażki nie będą miały większego znaczenia. Ponieważ nadejdą także zwycięstwa, które***

będą chwałą w oczach Boga. Nie istnieją porażki, jeśli się postępuje z prostotą intencji i z pragnieniem pełnienia woli Bożej, licząc zawsze na Jego łaskę i licząc się z własną nicością [19]. Jakie jest nasze codzienne pragnienie apostołstwa?

Utrzymujmy żywy dialog z Jezusem Chrystusem i starajmy się przyprowadzać do Niego wiele dusz. Uciekajmy się do wstawiennictwa św. Josemaríi, mogącego wiele przed Bogiem, przygotowując już od teraz Jego święto 26 czerwca. Dajmy Go poznać wielu osobom, unaoczniając im przykład i nauczanie naszego Założyciela.

Dwa tygodnie temu odbyłem podróż do Barcelony i przed powrotem modliłem się w Bazylice Matki Bożej Łaskawej, mając was wszystkich przy sobie. Prosiłem tam Najświętszą Maryję Pannę, abyśmy wszyscy wprowadzili w życie słowa św.

Piotra, które nasz Ojciec głęboko rozważał w tym mieście przed swoją pierwszą podróżą do Rzymu, kiedy przygotowywał się do otwarcia uniwersalnej drogi prawnej dla Opus Dei: *ecce nos relinimus omnia et secuti sumus te* [20] ; oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą. Zdanie to zostało zamieszczone w Ewangelii, abyśmy jako chrześcijanie wprowadzili je w życie poprzez nasze postępowanie i abyśmy przekazywali je naszym przyjaciołom, gdyż nie można służyć dwom panom [21] . Bardzo dobrze modliło się przed obrazem Matki Bożej Łaskawej, z całym Dziełem, jak uczynił to św. Josemaría w 1946 roku i w innych momentach.

Zanim skończę, pragnę przypomnieć wam, że 29 czerwca, w uroczystość świętych Piotra i Pawła, zaczyna się *rok pawłowy* , który Benedykt XVI ogłosił dla upamiętnienia dwóch tysięcy lat urodzin Apostoła pogan.

Idąc za wskazówkami Ojca Świętego, sugeruję wam, abyście lepiej zapoznali się z życiem i dziełami tego wielkiego Apostoła, Patrona Dzieła, przez lekturę i rozważanie *Dziejów Apostolskich* oraz pism św. Pawła. Św. Paweł jest dla wszystkich chrześcijan wspaniałym przykładem miłości do Chrystusa, wierności powołaniu, gorliwości o dusze. Polecamy Mu szczególnie owoce duchowe i apostolskie poświęconego Mu roku.

Z miłością błogosławi was

wasz Ojciec

+ Javier

Rzym, 1 czerwca 2008 r.

[1] *Iz* 12,3.

[2] Benedykt XVI, List z okazji 50 rocznicy ogłoszenia Encykliki „Haurietis aquas”, 15.05.2006.

[3] Por. Św. Josemaría, Homilia „Serce Jezusa – pokój chrześcijan”, 17.06.1966, w *To Chrystus Przechodzi*, nr 162 i nn.

[4] Por. *J* 14,27.

[5] Św. Josemaría, *To Chrystus Przechodzi*, nr 164.

[6] 1 *J* 4,8.

[7] *J* 3,16.

[8] Św. Josemaría, *To Chrystus Przechodzi*, nr 164.

[9] Benedykt XVI, List z okazji 50 rocznicy ogłoszenia Encykliki „Haurietis aquas”, 15.05.2006.

[10] *Ibidem*.

[11] *Ibidem* .

[12] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 300.

[13] *Ps* 42,2.

[14] *Ef* 3, 17-19.

[15] Benedykt XVI, List z okazji 50 rocznicy ogłoszenia Encykliki „*Haurietis aquas*”, 15.05.2006.

[16] *Gal* 2,20.

[17] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 418.

[18] *Ibidem* , nr 886.

[19] Św. Josemaría, *To Chrystus Przechodzi*, nr 76.

[20] *Mt* 19,27.

[21] Por. *Mt* 6,24.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/list-od-praata-czerwiec-2008/](https://opusdei.org/pl-pl/article/list-od-praata-czerwiec-2008/)
(15-03-2026)